

P r o t o k ó ł

z zebrania kolegium i zespołu redakcyjnego "Ziemi i Morza"
w dniach 7 i 8 grudnia 1956.

Obecni red.: red.: Przemysław Bystrzycki, Ireneusz-
Gwidon Kamiński, Jerzy Karpiński, Jerzy Pachlowski, Henryk
Rozpędowski, Stanisław Telega.

1. Sekretarz Redakcji - H. Rozpędowski /zastępujący ^{amc}urlópowego redaktora naczelnego - Marię Boniecką/ informuje o decyzji Zarządu Głównego RSW "Prasa", podanej telefonicznie, w sprawie likwidacji tygodnika "Ziemia i Morze".
Motywacja: - względy oszczędnościowe są tylko formalnym pretekstem. W ostatnich dwóch miesiącach przecież zmniejszyliśmy zaplanowaną subwencję państwową o ok. 10% /12.000.- zł./, a nakład stale i szybko wzrasta.
Najprawdopodobniej decyzja o likwidacji pisma powzięta została na podstawie zarzutu odnośnie polityki redakcyjnej. Łączy się to niewątpliwie z oceną niektórych materiałów zamieszczonych w piśmie, dokonaną przez członka Biura Politycznego KC PZPR - Jerzego Morawskiego na Walnym Zebraniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Decyzja o zamknięciu pisma jest niesłuszna. Można dyskutować o polityce redakcyjnej pisma, można zmieniać ludzi - Nie można zamykać jednego tygodnika na północno-zachodnich ziemiach Polski.

2. Następuje dyskusja. Wszyscy zebrani opowiadają się na temat pracy redakcji tygodnika, forsowanych w nim tendencji ideowo-politycznych, sytuacji politycznej w kraju i w terminie objętym zasięgiem pisma.

W wyniku dyskusji wszyscy zgadzają się, że:

a. w ostatnich tygodniach "Ziemia i Morze" zamieściła kilkadziesiąt materiałów, których tendencje ideowe były sprzeczne z programem VIII Plenum. Dotyczy to przede wszystkim felietonu i artykułu Lecha Bądkowskiego - Zastępcy redaktora naczelnego "Ziemi i Morza" i kierownika oddziału gdańskiego, oraz felietonisty współpracującego z redakcją Stefana Janusiewicza. Również niektóre inne artykuły zawierały czy to potknięcia, czy niezręczności, wynikające z niedostatecznego rozeznania w aktualnych potrzebach politycznych i sytuacji krajowej i międzynarodowej. Łączy się z tym zachwianie proporcji między materiałami publicystycznymi a literackimi i traktującymi o sprawach kultury i sztuki. Również sprawy terenowe były forsowane zbyt słabo. To są niewątpliwie błędy redakcji.

O tym, że zespół redakcji w ostatnim czasie zaczął sobie zdawać sprawę ze swoich błędów, świadczy stosunek do materiałów Lecha Bądkowskiego, wyrażony w notce od zespołu w numerze 29-tym, a następnie artykuł polemizujący z fałszywymi, antysocjalistycznymi tezami tego autora /numer 30-ty/. Świadczy o tym również list do Sekretarza Propagandy KW, wskazujący na konieczność wzajemnych konsultacji, wymiany opinii zdań odnośnie naszej polityki redakcyjnej /list z dnia 27 listopada b.r./. Ustosunkowanie się do błędów nastąpiło samorzutnie, jeszcze przed krytyką pisma dokonaną przez J. Morawskiego. Świadczy to o kwalifikacjach ideowo politycznych zespołu.

*był w sanatorium
na miesiąc urlopi
wypowiad.*

b. Należy dokonać wyboru nowego redaktora naczelnego "Ziemi i Morza". Dotychczasowy redaktor naczelny - Maria Boniecka nie dość silnie przeciwstawiła się błędnym tendencjom, aczkolwiek ma bezspornie wielkie zasługi w zakresie organizacji tygodnika. Za to zespół wyraża szczerze uznanie i serdeczne podziękowanie red. Marii Bonieckiej. Zespół wysuwa kandydaturę Henryka Rozpędowskiego na naczelnego redaktora. Wszyscy są zgodni, że w obecnej sytuacji Rozpędowski może wyprowadzić pismo z impasu i jako posiadający duże doświadczenia polityczne i walory ideowe, pomóc w forsowaniu słusznej polityki redakcyjnej. Sekretarzem Redakcji winien zostać red. Jerzy Karpiński.

c. Należy od zaraz w myśl naszych wcześniejszych prób i uzgodnień /na zebraniu całego zespołu z udziałem redaktorów oddziału gdańskiego i sekretarzy KW Szczecin i Gdańsk u v-ce prezesa Zarządu Głównego RSW "Prasa" Zawadki/ rozwiązać narzucony nam wbrew jednolitemu stanowisku redakcji szczecińskiej, oddział gdański, jednocześnie oddając etaty do dyspozycji ZG RSW "Prasa". Oddział Gdański forsuje w piśmie niesłuszne tendencje polityczne. Obciąża redakcję wielkimi kosztami. Współpracuje z redakcją w Szczecinie bardzo luźno. Zlikwidowanie Oddziału w Gdańsku nie tylko zmniejszy kosztą ogólną o ok. 1/4, ale wpłynie na większą operatywność redakcji.

d. Zlikwidowanie "Ziemi i Morza" byłoby wielkim błędem. W sytuacji politycznej terenu przyczyniłoby się to do wzrostu nastrojów niepokoju i mogłoby spowodować niepotrzebne wzburzenie opinii publicznej. Należy w wyniku naszej rozmowy w KW i KC wymienić poglądy na tematy zbliżenia linii pisma do aktualnej linii Partii. Należy pomóc Partii w jej odpowiedzialnej pracy. Wystąpić z wnioskiem do KW, KC i ZG RSW "Prasa" o pozostawienie pisma, motywując to ogromnymi potrzebami terenu. W sytuacji, gdy działacząca Komisja do Spraw Ziem Odzyskanych, gdy rozpoczyna się zdecydowana walka o wszechstronny rozwój tych województw i gospodarkę przybrzeżnej i morskiej, gdy ludność tych Ziem żyje w warunkach zupełnego kulturalnego zastoju a nawet regresu - likwidacja jedyne go tygodnika kulturalno-społecznego dla wielkiego obszaru województw: szczecińskiego i koszalińskiego byłaby niepowetowaną krzywdą dla społeczeństwa i sprawy Ziem Odzyskanych.

3. W konkluzji zespół postanawia opracować główne wytyczne dla dalszej linii pisma.

↑ Szwajcer J. Putramenta

e.n. PZPR (b. est. rzek. KW) Przemysław Eysztzycki
 b. sekret. brosz. w Poznaniu Ireneusz G. Kamiński
 Cz. PZPR, b. wych. kom. om. ab. i. i. Inst. Jerzy Karpiński
 b. major KBW, Cz. PZPR b. inic. polit. wych. ow. Jerzy Pachłowski
 Henryk Rozpędowski
 Stanisław Telega. = bez part.

Za zgodność:

O ś w i a d c z e n i e
w sprawie wytycznych z pracy Redakcji "Ziemi i Morza"
/załącznik do protokołu z zebrania w dn. 7 i 8.12.56/

Szczeciński zespół Redakcji tygodnika "ziemia i Morze" po dokonaniu rewizji linii politycznej i błędów pisma, stwierdza:

1. Konkretna, słuszna linia Partii wynika z trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski. Linie tę kształtuje również określona sytuacja międzynarodowa.
2. W takich warunkach pismo winno uznawać wytyczne ideowe i polityczne partii jako obowiązujące w pracy redakcyjnej
3. Pismo powinno pomagać nowemu kierownictwu w swej konkretnej pracy przez taki dobór materiałów autorskich, by nie hamując w żadnym razie procesu demokratyzacji, wpłynąć na stabilizację stosunków w kraju i wskazać drogi konstruktywnych rozwiązań aktualnych problemów gospodarczo-społecznych i kulturalnych.

Podpisali członkowie Zespołu
Redakcji w Szczecinie.
Dnia 8.12.1956.

Protokoł ten został złożony w KW, K.C. Zarząd. RSW "Prasa"
w Staw. Dziennik Pol. i P. Instytucjach. Bez wiedzy i zgody red. naczel.
Kłóty od dn. 20.11.56 na urlopie.
Sbi.

Za zgodność:

dnia 10.12. /
na zebraniu egzekutywy KW. Wypracowano zarzuty: błąd polityczny: artykuły, wresz "Rapsodia Węgierska" - Fenikowskiego
"Pomóżmy Węgrom" - Lirkowalekiego

1. Rozważ - artykuł i wiersz z błędami
2. Sprawa Węgrów
3. Stosunek do ZRR
4. Dziennik Lech i Gombrowicz

= Stosunki z Emigracją

Z zespołu usunęto tylko red. naczel. z wyjątkiem natychmiastowego po myśli Kolegium. "Nowy"
Zespół wytypował K.W. indywidualnie, w ramach tzw. decentralizacji. K.C. i Zarząd. RSW "Prasa"
uznajmiał że "to już jest sprawa władzy miejscowej". Dawny zespół stał się "nowym" po dołączeniu osób uwalnionych.
Zamieszono specjalnie generację zmian profilu pisma.